

# Instytut Pamięci Narodowej

<http://ipn.gov.pl/pl/aktualnosci/56392,Pozegnalismy-Michala-Skrobacza-czlonka-konspiracji-antykomunistycznej-w-ieznia-st.html>  
2019-05-26, 02:10

## Pożegnaliśmy Michała Skrobacza, członka konspiracji antykomunistycznej, więźnia stalinowskiego, działacza na rzecz dialogu polsko-żydowskiego











**Michał Skrobacz zmarł w Krakowie w wieku 88 lat. Był synem Anny i Antoniego Skrobaczów z Krzemienicy koło Łańcuta, którzy w czasie okupacji niemieckiej ukrywali na strychu swego domu kilkunastoletniego żydowskiego chłopca - Abrahama Segala. Dzięki pomocy Instytutu Pamięi Narodowej Michał Skrobacz spotkał się po latach w Izraelu ze swoim rówieśnikiem ocalałym z Zagłady. Działał na rzecz dialogu polsko-żydowskiego. W 2016 r. odebrał z rąk Prezydenta RP przyznany rodzicom Krzyż Komandorski Orderu Odrodzenia Polski. W uroczystościach pogrzebowych na Cmentarzu Rakowickim uczestniczył zastępca prezesa IPN dr Mateusz Szpytma.**

**\* \* \***

Przez długie lata po wojnie Michał Skrobacz poszukiwał wszelkich informacji o uratowanym żydowskim chłopcu, który wyemigrował do Izraela. W czasach, gdy za wszelką pomoc Żydom groziła śmierć z rąk Niemców, on – będąc jeszcze dzieckiem – zanosił pożywienie żydowskiemu rówieśnikowi, ukrywanemu na strychu rodzinnego domu. Gdyby na jego trop wpadli Niemcy, zginęliby wszyscy – zarówno nieletni Abraham, jak i cała pomagająca mu polska rodzina.



Kiedy w 1943 r. Abraham Segal zapukał do drzwi domu Skrobaczów, był już sierotą – jego rodzice zginęli w getcie w Brzeżanach. Ojciec Michała Skrobacza – Antoni, jako właściciel sklepu w Krzemienicy, znał dziadka żydowskiego chłopca – Benziona Dörflera, który był właścicielem hurtowni w Łańcucie. W latach 1939–1942 Antoni Skrobacz pomagał Dörflerom, a po ich zamordowaniu przez Niemców nie wahał się ratować ich wnuka. Dzięki poświęceniu polskiej rodziny Abraham Segal przetrwał wiosnę 1943 roku. U Skrobaczów nauczył się modlitw katolickich oraz zachowania w kościele. Odtąd, aby nie wzbudzać podejrzeń u okupantów, podawał się za Romana Kaliszewskiego.

Zanim opuścił dom Skrobaczów, zdążył zaprzyjaźnić się z ich synem – Michałem. Rozdzieliła ich wojna i wszystkie związane z nią okropieństwa, ale – jak się szczęśliwie okazało – nie na zawsze. Kolejne miesiące okupacji żydowski chłopiec przetrwał bowiem dzięki polskiej rodzinie Cwynarów z Markowej, która zatrudniła go latem 1943 roku.

Po wojnie, ucząc się w I Liceum Ogólnokształcącym im. Henryka Sienkiewicza w Łańcucie, Michał Skrobacz zaangażował się w działalność konspiracyjną antykomunistycznej organizacji „Orlęta”. Wkrótce po rozpoczęciu studiów na Politechnice Gdańskiej, w końcu 1949 roku, został za to aresztowany. Skazany przez Wojskowy Sąd Rejonowy w Rzeszowie na 2,5 roku pozbawienia wolności, przebywał w więzieniach w Rzeszowie, Przemyślu i Rawiczu. Zwolniony na początku 1952 roku, kontynuował rozpoczęte wcześniej studia.

Przez wiele lat Michał Skrobacz bezskutecznie próbował poznać powojenne losy Abrahama Segala i ustalić jego miejsce zamieszkania. Dopiero dzięki pomocy dr. Mateusza Szpytmy, obecnie wiceprezesa Instytutu Pamięci Narodowej, udało się wreszcie doprowadzić do spotkania dwójki przyjaciół. Ostatni raz widzieli się 61 lat wcześniej...

Michał Skrobacz i Abraham Segal spotkali się w 2006 roku podczas zorganizowanego przez IPN wyjazdu do Izraela, na który zaproszono syna Sprawiedliwych z Krzemienicy. Później odwiedzali się jeszcze wielokrotnie, pielęgnując zawartą w niehumanitarnym czasie przyjaźń.

W ostatnich latach Michał Skrobacz działał na rzecz dialogu polsko-żydowskiego. Był przyjacielem Instytutu Pamięci Narodowej. Wspierał budowę Muzeum Polaków Ratujących Żydów im. Rodziny Ulmów w Markowej, w którym można zapoznać się z jego historią.

Zmarł w Krakowie 12 sierpnia 2018 roku.



Michał Skrobacz i Abraham Segal przy grobie Anny i Antoniego Skrobaczów